

Wiadomości Parafialne

Nr 95

www.anin.parafia.info.pl

Parafia Matki Bożej Królowej Polskiej w Aninie

INTENCJE MSZALNE

10 lipca,
15 NIEDZIELA
ZWYKŁA
7⁰⁰ + Małgorzata Malinowska w 1 r.śm.
8³⁰ + Józef i Józefa, Andrzej, Adam, Jan, Stanisław, Szczepan i Walenty Pełka
10⁰⁰ + Zdzisław i Mieczysław
11³⁰ + Edward Cacko w 2 r.śm., jego rodzice i zm. z cr.
18⁰⁰ + Tadeusz Więsyk w 18 r.śm., Feliksa (k) i Piotr, Wojciech i Czesław Woźnica
11 lipca, poniedziałek; ŚW. BENEDYKTA, OPATA, patrona Europy,
święto
7⁰⁰ + Irena Dowiatt w 50 r.śm., Krystyna i Władysław Falandowie
18⁰⁰ + Marian Ziem-

ski z racji urodzin
12 lipca, wtorek;
Św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika,
wspomnienie
7⁰⁰ wolna
18⁰⁰ + Józef, Stefania i cr. Falkowskich
13 lipca, środa;
Św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta,
wspomnienie
7⁰⁰ wolna
18⁰⁰ zbiorowa: - w intencji wynagradzającej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za grzechy całego świata; - o intronizację Najświętszego Serca Pana Jezusa w naszych sercach, rodzinach, parafii, ojczyźnie i całym świecie; - dz. z prośbą o Boże bł. i opie-



15 Niedziela
Zwykła
10.07.2011

kę MB na nowej drodze życia dla Jana i Oli, ich rodziców i rodzeństwa; + Marek Sobieraj;
14 lipca, czwartek;
7⁰⁰ wolna
18⁰⁰ + Marianna Szczepaniak w 3 r.śm.
15 lipca, piątek;
Św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła,
wspomnienie
7⁰⁰ wolna
18⁰⁰ zbiorowa za zmarłych:
16 lipca, sobota;
NMP z Góry Karmel, wspomnienie
7⁰⁰ wolna
17⁰⁰ ślub: Chojnacki -Palczewska
18⁰⁰ + Marianna Gębska w 1 r.śm.

Liturgia Słowa Bożego

[Lz 55,10-11](#)

[Na żyznej ziemi
ziarno wyda plony](#)

[Rz 8,18-23](#)

[Mt 13,1-23](#)

Tego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotnie, drugie sześćdziesięciokrotnie, a inne trzydziestokrotnie. Kto ma uszy, niechaj słucha! Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego w przypowieściach mówisz do nich? On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. Bo kto ma, temu będzie dodane, i nadmiar mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą również to, co ma. (...) Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy! Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. Posiane na miejsce skaliste oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ale nie ma w sobie korzenia, lecz jest niestabilny. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i uluda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. Posiane w końcu na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotnie, drugi sześćdziesięciokrotnie, inny trzydziestokrotnie.

Ogłoszenia na 15 Niedzielę Zwykłą 10.07.2011 r.

- **Wszystkim udającym się na wakacje** życzymy dobrej i słonecznej pogody oraz udanego wypoczynku. Podczas wakacji nie zapominajmy o obowiązku uczestnictwa we Mszy św. w niedziele oraz uroczystości kościelne.
- **W okresie wakacyjnym**, od lipca do końca sierpnia, nie będzie Mszy św. w niedziele o godz. 13.00, oraz Mszy św. w tygodniu o godz. 8.00.
- **Na terenie kościelnym, tzw. cmentarzu** obowiązuje zakaz wprowadzania psów i jeżdżenia na rolnkach i deskorolkach. Przypominają o tym plansze przy bramie i furtkach.
- Są jeszcze **wolne intencje** mszalne w tym tygodniu.

Lektura na wakacje

Jaki wpływ na realny los, mają nasze myśli i słowa; czy „ktoś” podsłuchuje i je spełnia? Czy „ktoś” słyszał jak mówiłam do Karoliny: „wstawaj z łóżka. Nie szkoda Ci życia, jest za krótkie żeby je przespać!?” - albo „Karolina, ja będę przez całe życie przez Ciebie płakać”, albo „jak trudno jest o 3-osobowy pokój hotelowy”, albo „Boże, zrób coś, żebym przestała żyć jak bydło: od stołu, do biurka, od biurka do łóżka i tak w kółko; gdzie jakaś duchowość”.

No i zostałam wystuchana. W zeszłym roku, w maju podczas burzy, moja córka jadąc ulicami miasta zginęła w samochodzie, przygnieciona ogromnym drzewem. Samochód prowadził jej kolega a drzewo złamało się akurat wtedy, gdy oni przejeżdżali.

Czy „ktoś” słyszał, jak Karolina mówiła: „nie chcę obchodzić 18-ty”, „co zrobić, żeby nie mieć 18-ty?”, „Mamo, czy ja mogę wyjechać gdzieś daleko i zacząć samodzielne życie?”, „Ja chcę być z kremowana” – trzy dni przed śmiercią tak powiedziała. Ja wiem, że to przypadek. Ale: Śmierć jest zbyt poważną rzeczą, żeby mogła być dziełem przypadku... Że przez nasze usta przechodzą dobre, ale i złe słowa i życzenia, i że oba są spełniane (lub nie).

Wiem, że jest takie przysłowie: uważaj o co prosisz, bo może się spełnić. Ale te zdania teraz mnie nie opuszczają i mam wielkie poczucie winy, że to ja „sprawiłam”, że nie odczytałam znaków, że coś zaniedbałam. Że nie pojechałam wtedy po Karolinę, że się ten jeden jedyny raz nie dosyć zatroszczyłam, jak wróci do domu. To są absurdalne myśli, ale realne.

Wszystko się sprowadza do pytania: czy Opatrzność ingeruje w drobiazgi, w los pojedynczego człowieka, czy tylko globalnie, w wielkiej skali, przynajmniej w życie jako całość (choć „włosy na głowie są policzone”)? To bardzo trudne przyjąć, że opatrzność działa nie tylko wtedy, gdy życie „idzie jak po sznurku”, ale gdy z naszego punktu widzenia, gdy idzie kulawo i źle (choć „jeden jest Pan

smutku i nagrody”). Czy w ogóle wolno mieszać Pana Boga w takie drobiazgi. No, ale się modlimy, dziękujemy, prosimy, błagamy o różne sprawy, małe i duże... Więc ma wpływ, ktoś słucha i wysłuchuje?

To na razie tyle. Lżej mi, gdy to napisałam. Bardzo liczę na komentarz, albo proszę to wrzucić do kosza i zalecić mi zimny prysznic.

Zimny prysznic już był, zatem nie zalecam. Natomiast na pewno proponuję rzetelnie (czyt.: uczciwie) zastanowić się nad swoim stosunkiem do rzeczywistości. Mamy wybór: albo akceptujemy Pana Boga w całej prawdzie o Nim, albo kwestionujemy prawdę (nawet pojedynczą zadając w ten sposób kłam Prawdzie Bożej) i pretensje możemy mieć wyłącznie do siebie.

Przyjmując pierwszą opcję, należy założyć, że Bóg jest i skoro nas powołał do życia to nie po to by się bawić z nami w chowanego robiąc nam złośliwe psikusy. On chce naszego dobra bo nas po prostu kocha. Jest Miłością! Chce się z nami dzielić swoim szczęściem wiecznym! A że nasze wyobrażenia o szczęściu bywają dalekie od perspektywy Bożej? To już nasz problem. Z tego prosty wniosek: to co daje (lub nawet tylko dopuszcza) jest po to by nas doprowadzić do siebie. Człowiek wierzący żyjąc jako osoba świadomie, nie powinien bezmyślnie chodzić na pasku swoich zachcianek lub projektów. Zawsze powinien wszystko odnosić do Boga. W Nim upatrywać swoje źródło i cel jedyny.

Należałoby zatem zastanowić się: co dla mnie oznacza takie czy inne wydarzenie? Bo to co jest rzeczywistym złem (śmierć), nie musi wcale takim się okazać w ostatecznym rozrachunku. I to dla wszystkich uczestników dramatu. Zależy tylko co my zrobimy z tym wydarzeniem i jakie wyciągniemy wnioski. A On potrafi nawet ze zła wyprowadzić dobro, bo jest Wszechmogący.

Pozostaje tylko jeden problem. Niewielki, ale dla naszej małostkowości urastający do olbrzymich rozmiarów. Chodzi mianowicie o uwierzenie. Powtarzam wyraźnie: uwierzenie, a nie tylko przyjęcie prawdy, że On tam gdzie jest i na tym koniec.

Rozumiem trudności. Bóg nie obraża się na nas gdy pytamy (On zresztą nigdy się nie obraża!). Boli go tylko, że mając rozum potrafimy być tacy głupi w pojmowaniu siebie. Może zatem należałoby złożyć nadzieję w Nim, że dla córki skończy się wszystko pomyślnie, a dla Pani zaś nadejdzie czas odnalezienia się na nowo w Bogu. Czego szczerze życzę.

Ks. Tomasz Schabowicz

Zapowiedzi przedślubne:

⇒ **Maciej Łukasz Dąbrowski**, kawaler z parafii tutejszej i

Karolina Agnieszka Stasiewska, panna z Warszawy

⇒ **Jan Jerzy Ganowicz**, kawaler z par. tut.

Marta Sowińska, panna z par. Ap. Jana i Pawła w Warszawie

XV Niedziela zwykła – 10.07

Słowo Boże

Istnieje tylko jedno Słowo, które w pełni wypowiada i wyraża prawdę Bożą. Słowo to stało się ciałem i wśród nas zamieszkało. To Odwieczny Syn Boży, który stał się człowiekiem. Wszystko inne jest tylko przypowieścią. Prawdę, którą Jezus Chrystus zamknął w swoich przypowieściach, w ludzkich słowach, możemy pojąć tylko w tym stopniu i w takim kierunku, w jakim ogarnia ją nasza myśl i wola. Tajemnice Królestwa Niebieskiego mogą pojąć tylko ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa i w Nim widzą objawiającego się Boga. Ci mogą zrozumieć, którzy zadają sobie trud, aby sercem i umysłem swoim tę naukę odkryć. W dziś czytanej Ewangelii widzimy zakłopotanie Uczniów Jezusa i cierpliwe wyjaśnianie im, że przypowieść o siewcy traktuje o losach Bożego słowa. Bóg zakłada – na wszystkich niemal odcinkach – współpracę z człowiekiem, wykorzystuje każdą chwilę, by rozpocząć zbawczy dialog z człowiekiem, kierując swoje Słowo do każdego z nas z osobna. Od każdego z nas też oczekuje otwarcia się na Jego Słowo. Jezus mówi w przypowieściach, bo chce nas skłonić do wysiłku szukania prawdy, którą jest On sam.

O UPROSZENIE SZCZEGÓLNEJ ŁASKI

Boże w Trójcy Przenajświętszej,
dziękujemy Ci za to,
że dałeś Kościołowi papieża
Jana Pawła II,
w którym zajaśniała
Twoja ojcowska dobroć,
chwała krzyża Chrystusa
i piękno ducha miłości.
On, zawierając całkowicie
Twojemu miłosierdziu
i matczynemu wstawiennictwu Maryi,
ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza,
wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.
Udziel nam, za jego przyczyną,
zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy...
z nadzieją, że błogosławiony Jan Paweł II, papież
zostanie rychło włączony
w poczet Twoich świętych.



Amen.

Intencje Mszalne c.d.

17 lipca,
16 NIEDZIELA
ZWYKŁA
7⁰⁰ – o zdrowie i bł.
Boże dla cr. Grego-
rek
8³⁰ + Andrzej Pełka
oraz cr. Pełków i
Ciarów
10⁰⁰ + Kamila i Ry-
szard Majewscy i
ich rodzice
11³⁰ **zbiorowa:**
chrzty: Jagoda Su-
łek; + Grażyna Nie-

wiadomska w 1
r.śm.; + Irena i Zyg-
munt; + Paweł Ko-
pich w 29 r.śm. i
Wanda Krawczyk w
15 r.śm.; + Stefania
i Władysław Bąbik,
Helena Sobieraj i
Bożena Samsel; +
Wacław Ostapski;
18⁰⁰ – dz.-bł. w int.
Aleksandra w 26
urodziny

LITURGIA

Msze św. w niedziele:
7.00; 8.30; 10.00; 11.30; 13.00;
18.00

Msze św. w dni powszednie:
7.00; 8.00; 18.00

Godzina Święta
- poniedziałek po mszy św.
wieczornej do godz. 19.30

Nowenna
do Św. Judy Tadeusza
- wtorek godz. 18.00

Msza św. i Nowenna do
M.B. Nicustającej Pomocy
- środa godz. 18.00

Msza zbiorowa
z wypominkami
- piątek godz. 18.00

Kancelaria czynna
od poniedziałku do piątku
w godz.: 16.00-17.30
tel./fax. (022) 613-07-20

Biskup diecezji:
J. E. Ks. Abp Henryk Hoser

Proboszcz:
Ks. Marek Doszko

Wikariusz:
Ks. Adam Kurowski

Rezydenci:
Ks. Mariusz Wedziuk
Ks. Kazimierz Zoch-
Chrałołowski

Zakrystianka:
Siostra Elżbieta Laniewska

Wpłaty na budowę kościoła
p.w. św. Benedykta można
dokonywać na konto:
Parafia M. B. Królowej Polski
ul. Rzeźbiarska 46
04-620 Warszawa
CITI Bank Handlowy w
Warszawie
75 1030 1654 0000
0000 3405 5000

z dopiskiem

"Na budowę kościoła p.w.
św. Benedykta w Wawrzę-Sadulu"